

BARBARA POGONOWSKA

Uniwersytet Śląski
Polska

RENATE SCHMIDGALL
– **TŁUMACZKA I SOJUSZNICZKA**
POLSKIEJ LITERATURY W NIEMCZECH

RENATE SCHMIDGALL, UZNANA TŁUMACZKA LITERATURY POLSKIEJ NA JĘZYK NIEMIECKI, JEST przedstawicielką pokolenia powojennego. Urodziła się w 1955 roku w mieście Heilbronn, w południowo-zachodniej części Republiki Federalnej Niemiec, w Szwabii. Jak wspomina Paweł Huelle – jeden z autorów współpracujących z tłumaczką – Schmidgall chętnie podkreśla, że nie jest Niemką, tylko Szwabką¹. Jest to fenomen charakterystyczny dla naszych zachodnich sąsiadów. Niemcy bowiem utożsamiają się mocno z regionem, z którego pochodzą, tzw. małą ojczyzną (niem. *Heimat*).

Schmidgall studiowała slawistykę i germanistykę na uniwersytecie w Heidelbergu. W latach 1984–1996 związana była z Deutsches Polen-Institut (Instytutem Polskim) w Darmstadtzie. Początkowo pracowała tutaj jako bibliotekarka, a potem – od 1990 roku – na stanowisku pracownika naukowego. Była członkiem zespołu redakcyjnego *Panoramy literatury polskiej XX wieku* i *Rocznika Instytutu „Ansichten”*. Praca w Instytucie Polskim, powołanym do życia przez wielce zasłużonego dla kontaktów niemiecko-polskich wybitnego tłumacza Karla Dedeciusa, miała niewątpliwy wpływ na karierę zawodową Renate Schmidgall. Nie bez powodu nazywa się Instytut kuźnią tłumaczy literatury polskiej na niemiecki. Od roku 1996 Renate Schmidgall uprawia działalność translatorską jako wolny zawód².

¹ P. Huelle, *Moja Przyjaciółka Szwabka*, „OderÜbersetzen. Deutsch-polnisches Übersetzungsjahrbuch – Karl Dedecius Archiv. Polsko-niemiecki rocznik translatorski – Archiwum Karla Dedeciusa” 2010, nr 1, s. 30.

² D. Bingen, *Prezentacja Laureatów Nagrody za rok 2009*, przeł. E. Dappa, http://www.deutsches-polen-institut.de/Projekte/Karl-Dedecius-Preis/2009/bingen_pl.php [10.02.2014].

W wywiadzie udzielonym w kwietniu 2011 roku Schmidgall wspomina, że tłumaczką została przypadkiem³. W trakcie studiów slawistycznych uczęszczała na zajęcia z języka rosyjskiego i czeskiego. Pod wpływem podróży do Polski i pod wrażeniem ludzi, których tam spotkała, Schmidgall zaczęła się uczyć polskiego. Zainteresowanie językiem zaowocowało fascynacją kulturą, a przede wszystkim literaturą polską. Jak zauważa Andrzej Stasiuk, Schmidgall przeszła typową drogę większości niemieckich tłumaczy: „Większość tłumaczy zaczyna od rusycystyki, a potem lądują w Polsce”⁴. Jeszcze na studiach Renate Schmidgall zetknęła się z wierszami Ryszarda Krynickiego, Leszka Szarugi i innych poetów publikujących w paryskiej „Kulturze” czy w londyńskim „Pulsie”. Wtedy też podjęła pierwsze próby przekładu wierszy na język niemiecki. Jak sama później powiedziała w jednym z wywiadów, bierna lektura jej nie wystarczała, czuła potrzebę, żeby „coś z tymi tekstami zrobić”⁵. Nie miała jednak odwagi, aby je opublikować. Pracę magisterską poświęciła *Ferdynandowi* Witolda Gombrowicza i to właśnie Gombrowicz wyznacza początek jej kariery translatorskiej. Gdy dowiedziała się o planowanej edycji dzieł zebranych Gombrowicza w Niemczech, skontaktowała się z jej redaktorem, Karlem Dedeciusem, i otrzymała propozycję współpracy. Jej efektem był nowy przekład *Pornografii*, który ukazał się w 1984 roku staraniem monachijskiego wydawnictwa Hanser. Jak później stwierdzi, w Gombrowiczu zafascynował ją nie tyle język czy styl, lecz psychologiczny aspekt utworów, relacja o ludzkiej niedojrzałości i zależności jednostki od innych. Wymieniony przekład Gombrowicza został opublikowany w ramach projektu „Polnische Bibliothek” („Biblioteka Polska”). Również w tej serii ukazał się jej przekład powieści Andrzeja Kuśniewicza *Strefy*. W pracy tej Schmidgall udowodniła swój niewątpliwą kunszt translatorski⁶.

Sukces *Pornografii* zachęcił Schmidgall do zajęcia się przekładem literackim. Jak sama określiła, „zaraziła się bacyłem translatorskim”⁷, jednak pociągała ją inna literatura, nowsza, literatura jej rówieśników, którzy tematy do swoich książek czerpali głównie z własnych doświadczeń. Zachwycił ją „tradycyjny, prześląknięty humorem i subtelną ironią, niekiedy również melancholijny, sposób opowiadania”⁸ pisarzy bliskich jej pokoleniowo. Byli to m.in. twórcy tzw. „szkoły gdańskiej” – Paweł Huelle i Stefan Chwin, dalej Aleksander Jurewicz, Andrzej

³ W *Świecie tłumaczy – Rozmowy z tłumaczami* – Goethe-Institut, 04 2011, <http://www.goethe.de/ins/pl/lp/kul/dup/uwe/ueb/pl7467361.htm> [10.02.2014].

⁴ *Europejska Nagroda Tłumaczy dla Renaty Schmidgall*, 29.05.2006, <http://www.dw.de/europejska-nagrada-t%C5%82umaczy-dla-renaty-schmidgall/a-2693026> [10.02.2014].

⁵ W *Świecie tłumaczy...*

⁶ D. Bingen, *Prezentacja Laureatów Nagrody za rok 2009...*

⁷ R. Schmidgall, *Podziękowanie*, przeł. S. Lisiecka, http://www.bosch-stiftung.de/content/language1/downloads/podziekowanie_renate_schmidgall_2009.pdf [10.02.2014].

⁸ Tamże.

Stasiuk, Marek Ławrynowicz. Pociągała ją również poezja polska. Swoimi licznymi przekładami wierszy Schmidgall udowodniła, że potrafi sprostać także tak trudnemu zadaniu translatorskiemu, jakim jest przekład poezji. Niemiecka tłumaczka przełożyła m.in. utwory Ryszarda Krynickiego, Adama Zagajewskiego, Bronisława Maja, Macieja Niemca. Szczególne miejsce w jej dorobku zajmują tomiki poezji Marzanny Kielar i Piotra Sommera. To Karl Dedecius zachęcił Schmidgall do pracy nad przekładem poezji, co przypomniał w słowach: „Od samego początku zauważyłem jej talent do odszyfrowania tekstów subtelných, trudniejszych, jej wenę liryczną”⁹. Dziś Renate Schmidgall sama sięgnęła po pióro – pisze wiersze nie tylko po niemiecku, ale także po polsku.

Za swoją pracę translatorską Renate Schmidgall została uhonorowana wieloma nagrodami. W roku 2001 otrzymała Nagrodę imienia Jane Scatcherd ufundowaną przez Fundację Lediga-Rowohlta. Wyróżnienie to zostało ustanowione z myślą o konieczności uhonorowania tłumaczy, których praca nie jest wystarczająco doceniana. Pięć lat później Schmidgall została pierwszą laureatką Europejskiej Nagrody Tłumaczy, wyróżnienia przyznawanego co dwa lata za wybitne osiągnięcia kulturalne w europejskim procesie integracyjnym, które jest dotowane przez miasto Offenburg i Fundację Huberta Burdy. Nagroda ta przyznawana jest tłumaczom literatury pięknej z języków krajów Unii Europejskiej na język niemiecki. W roku 2009 Renate Schmidgall odebrała kolejne prestiżowe wyróżnienie. Wraz z Ryszardem Wojnakowskim – uznanym tłumaczem literatury niemieckiej na język polski – otrzymała Nagrodę imienia Karla Dedeciusa, przyznaną przez Deutsches Polen-Institut i Fundację Roberta Boscha za wybitne osiągnięcia translatorskie oraz działalność na rzecz porozumienia między Niemcami a Polakami.

Kolejnym dowodem uznania dla działalności Renate Schmidgall na rzecz krzewienia kultury polskiej jest powołanie jej na członka jury przyznającego Nagrodę Poetycką im. Wisławy Szymborskiej. Grono jurorów skupia renomowanych, polskich i zagranicznych, badaczy literatury i tłumaczy, z których wielu, tak jak Schmidgall, ma na koncie przekład wierszy Szymborskiej.

Tłumaczenie jest dla Renate Schmidgall „działalnością na pograniczu rzemiosła i sztuki”¹⁰. Znajomość rzemiosła jest niezbędna, aby stworzyć dzieło sztuki. Na pytanie o statut przekładu literackiego Schmidgall odpowiada: „Przekład jest takim samym dziełem sztuki, co oryginał. A jeśli nim nie jest, to nie jest dobrym przekładem”¹¹. Oczywiście Schmidgall nie stawia znaku równości pomiędzy autorem a tłumaczem. Podkreśla jedynie, że obaj uczestniczą w akcie kreacji. Tłumacz jest w takim samym stopniu artystą jak pianista grający utwór napisany

⁹ *Europejska Nagroda Tłumaczy...*

¹⁰ *W świecie tłumaczy...*

¹¹ Tamże.

przez kompozytora. Każdy z nich musi należycie zgłębić dzieło, aby je odpowiednio zinterpretować.

Schmidgall, mówiąc o swojej pracy translatorskiej, podkreśla intuicyjny charakter tego zajęcia. Nie jest specjalistką w dziedzinie teorii przekładu literackiego. W podziękowaniu za przyznanie Nagrody imienia Dedeciusa wyznała szczerze: „jest to czynność uszczęśliwiająca – intuicyjna i twórcza. Praktyka, która nie wymaga znajomości żadnych teorii. Chociaż studiowałam językoznawstwo i literaturoznawstwo, niewiele umiem powiedzieć o procesie tłumaczenia jako takim. Piszę po prostu polski tekst od nowa po niemiecku i, jeśli mi się poszczęści, odbieram tekst niemiecki jako równie udany pod względem treści, rytmu, brzmienia i melodii”¹². Tłumaczenie jest dla niej transformacją „nie tylko słów, znaczeń, a całej treści kulturowej”¹³.

Schmidgall należy do młodego pokolenia tłumaczy. Przedstawiciele starszej generacji, jak: Henryk Bereska, Klaus Stämmeler czy Dedecius, pochodzący ze Śląska czy przedwojennej Łodzi, obcowali od dzieciństwa z polską kulturą, historią i językiem. Renate Schmidgall, nie mając takich korzeni, musiała inaczej docierać do naszego języka i naszej kultury. Aby poznać żywy język polski, zamieszkała w Polsce, na warszawskiej Pradze¹⁴. Opanowanie języka potocznego, o niższych rejestrach, jest niezbędne dla tłumacza literatury współczesnej. Schmidgall zwraca uwagę na charakterystyczne dla naszego języka „połączenie wulgarności z poufałością, tkliwością, czułością, którego nie ma zupełnie w literackim języku niemieckim”¹⁵. Wulgaryzmy – mówi dalej Schmidgall – „świadczą tylko o tym, że mamy do czynienia z językiem potocznym”¹⁶. Podobne zjawisko występuje w języku niemieckim czasem w dialektach, ale w języku literackim nie pojawia się. Stąd wypływa dla tłumacza duża trudność. Na IV Festiwalu Puls Literatury tłumaczka stwierdziła, że język polski ma dużo pięknych, słowiańskich przekleństw, których nie sposób do końca przetłumaczyć¹⁷. Znajomość niuansów naszego języka, idiomów i zmieniającej się wciąż leksyki, która jest u Schmidgall – mówiąc słowami Pawła Huellego – „nadmierzająca”¹⁸, świadczy o niezwykłych zdolnościach językowych tłumaczki. Zapytana o to, co sprawia jej szczególną trudność w przekładzie na niemiecki, zaznacza, że jest to polska wrażliwość, która jest odmienna od niemieckiej. Jej zdaniem język polski „jest w stanie znieść więcej patosu i sentymentów niż niemiecki”¹⁹.

¹² R. Schmidgall, *Podziękowanie...*

¹³ *Europejska Nagroda Tłumaczy...*

¹⁴ Tamże.

¹⁵ *W świecie tłumaczy...*

¹⁶ Tamże.

¹⁷ A. Pawłowska, *IV Festiwal Puls Literatury zakończony*, <http://www.gazetakrakowska.pl/artyku/344561,iv-festiwal-puls-literatury-zakonczony,id,t.html?cookie=1> [10.02.2014].

¹⁸ P. Huelle, *Moja Przyjaciółka Szwabka...*, s. 39.

¹⁹ *Europejska Nagroda Tłumaczy...*

Schmidgall, snując refleksję o swoim zawodzie, zwraca uwagę na konieczność poznania środowiska, w którym żyje i tworzy tłumaczony autor. I tak Niemka podąża śladami swoich pisarzy do miejsc, w których mieszkają, które są źródłem ich twórczej inspiracji i które opisują. Spotkania z autorami stanowią zresztą nieodłączną część działalności translatorskiej. Ścisła współpraca z twórcą potrafi rozwiązać wątpliwości, pojawiające się w trakcie pracy nad przekładem. „Jeśli zna się człowieka”, twierdzi Schmidgall, „dużo łatwiej jest domyślić się sensu tego, co pisze”²⁰. Z niektórymi literatami łączy ją zażyła przyjaźń, np. z Pawłem Huellem czy Andrzejem Stasiukiem. Dowodem niezwykłości relacji na płaszczyźnie autor – tłumacz może być fakt, że Stasiuk zadedykował *Dojczland* właśnie swoim tłumaczom na niemiecki – Olafowi Kühlowi i Renate Schmidgall. Translator jest nie tylko najwierniejszym, ale i najbardziej wymagającym czytelnikiem pisarza. To on, pochylając się nad tekstem, potrafi najlepiej docenić jego walory bądź wytknąć niedociągnięcia.

Dużą rolę w pracy Schmidgall odgrywa czynnik topograficzny. Wśród polskich miast szczególnie bliski stał się jej Gdańsk. Zwiedzała go, podążając najpierw śladami Güntera Grassa i bohaterów jego gdańskiej trylogii, później tropem postaci z prozy Pawła Huellego i Stefana Chwina. Błądziła po dolnym Langfuhr niemieckiego noblisty, z Pawłem Huellem zaś zwiedzała górny Wrzeszcz, cmentarz Brętowski, oliwskie doliny, koszary pruskich huzarów, plażę w Jelitkowie – Glettkau, Bukową Górkę czy okolice nad rzeką Strzyżą, przy tunelu, gdzie zniknął Weiser Dawidek. Górny Wrzeszcz Huellego i dolny Langfuhr Grassa oddziela nie tylko linia kolejowa, ale i wojna. Dla Schmidgall „cudownym uczuciem”²¹ jest możliwość odnajdowania w rzeczywistości miejsc, ulic czy budynków, które znamy z kart powieści. Wiele z nich przetrwało pożogę wojenną, stając się pomostem łączącym przeszłość z teraźniejszością.

Gdańsk jest ważny dla Schmidgall także z innego powodu. To *Weiser Dawidek* Pawła Huellego, powieść, której akcja toczy się w powojennym Gdańsku, była pierwszym dłuższym tekstem literackim, który tłumaczka samodzielnie wybrała z zamiarem przełożenia na niemiecki. Z samym autorem szybko znalazła wspólny język, zwłaszcza że Paweł Huelle jest znawcą niemieckiej kultury i literatury. Oboje łączy poza tym fascynacja Gdańskiem. Huelle wciąż nawiązuje w swojej prozie do topografii rodzinnego miasta, wytrwale rejestruje ślady niemieckie w Gdańsku, tka „siatkę miejsc i postaci, która – ponad historyczną katastrofą – zapewnia mu ciągłość i tożsamość”²². To kronikarskie zacięcie widoczne jest także w warsztacie Renate Schmidgall. Paweł Huelle, wspominając po latach swoje pierwsze spotkania z nią, zanotował, że tłumaczka wielką wagę przywią-

²⁰ W *świecie tłumaczy...*

²¹ R. Schmidgall, *Podziękowanie...*

²² Tamże.

zywała do miejsc, że była niezwykle dokładna i dociekliwa, że robiła mnóstwo zdjęć, aby uwiecznić miejsca opisane w jego powieści²³. Wielką zasługą Schmidgall jest to, że dzięki jej przekładom Niemcy mogli poznać Gdańsk także z polskiej perspektywy, czyli spojrzeć na Danzig oczami Huellego czy Chwina²⁴.

Proza Andrzeja Stasiuka zawiodła tłumaczkę w inny rejon Polski, do Małopolski. Wyznaje, że również i ta część naszej ojczyzny stała się jej bliska dzięki literaturze: „Podobnie jak w Gdańsku, czułam się później w Galicji Stasiuka, kiedy stałam na opustoszałym Rynku w Dukli albo patrzyłam na Cergowę, która w *Opowieściach galicyjskich* usiłuje podtrzymywać niebo”²⁵.

Schmidgall ma świadomość ogromnej i odpowiedzialnej roli, jaka przypada tłumaczom literatury w tworzeniu pomostów między kulturami, stwierdzając: „Dzięki literaturze właśnie można inne narody lepiej zrozumieć. Dzięki literaturze uświadamiamy sobie, co nas dzieli, ale przede wszystkim, co nas łączy – bez tej świadomości nie byłaby możliwa żadna empatia ani tolerancja. Poza tym tłumacz (...) jest najlepszym pośrednikiem między dwiema kulturami, bo zna się na obu”²⁶. Jerzy Kwiatkowski we wstępie do *Pamiętnika tłumacza* Karla Dedeciusa, szkicując portret autora, wypowiada słowa odnoszące się co prawda do samego Dedeciusa, ale poruszające istotną kwestię funkcji tłumacza literackiego i nobilitujące tę działalność: „jest to tłumacz suwerenny, świadomy twórca kultury, realizujący poprzez dobór wybranych do przełożenia tekstów pewien program literacko-kulturowy, a nawet kulturowo-polityczny”²⁷. Wypowiedź tę można również odnieść do wielu innych zasłużonych tłumaczy. To oni proponują wydawnictwom wartościowe teksty, przejmują rolę agentów literackich, organizują spotkania autorskie i je moderują. W cytowanym wyżej wywiadzie Schmidgall stwierdza, że to właśnie dzięki ich pracy i zaangażowaniu wydawnictwa zagraniczne dowiadują się, co dzieje się w literaturze danego kraju. To oni promują nowych autorów i pracują, aby uczynić ich twórczość częścią wspólnej kultury. Na tym polu Renate Schmidgall jest bardzo aktywna, a źródeł jej zaangażowania w popularyzowanie polskiej kultury z pewnością należy szukać w tradycji Deutsches Polen-Institut i w staraniach jego założyciela Karla Dedeciusa, który – jak twierdzi Albrecht Lempp, również tłumacz – kształcąc tłumaczy, uczył ich promowania kultury polskiej²⁸. Schmidgall towarzyszy wiernie swoim pisarzom w ich podróżach po Niemczech i spotkaniach z czytelnikami (Andrzej Stasiuk

²³ P. Huelle, *Moja Przyjaciółka Szwabka...*, s. 28.

²⁴ D. Bingen, *Prezentacja Laureatów Nagrody za rok 2009...*

²⁵ R. Schmidgall, *Podziękowanie...*

²⁶ *W świecie tłumaczy...*

²⁷ J. Kwiatkowski, *Wstęp*, w: K. Dedecius, *Notatnik tłumacza*, Warszawa: Czytelnik, 1988, s. 10.

²⁸ J. Strzałka, *Tłumacz pilnie poszukiwany*, <http://kultura.onet.pl/ksiazki/artykuly/tlumacz-pilnie-poszukiwany,1,5334213,artykul.html> [10.02.2014].

i Paweł Huelle). Tradycja spotkań autorskich jest u naszych zachodnich sąsiadów bardzo żywa, co stanowi pewien kulturowy wyróżnik, gdyż takiej formy kontaktów literatów z odbiorcą nie ma na przykład we Francji²⁹. W Niemczech zaś liczy się obecność pisarzy, ich bezpośredni kontakt z publicznością, co później jest relacjonowane w regionalnej prasie i przyczynia się do dalszej promocji tekstów. Przychylna krytyka literacka w niemieckich mediach, na którą już tradycyjnie mogą liczyć polskie teksty, nie zawsze przekłada się na sukces czytelniczy. Schmidgall promuje polskie teksty na licznych odczytach, przedstawiając niemieckim odbiorcom sylwetki takich twórców, jak: Aleksander Jurewicz, Ryszard Krynicki, Maciej Niemiec czy Adam Zagajewski. Swym ogromnym doświadczeniem chętnie dzieli się z młodszymi kolegami, organizując i prowadząc warsztaty translatorskie.

Trzeba pamiętać, że tłumaczenia literatury polskiej na język niemiecki przyczyniają się do popularyzowania naszej literatury także w innych krajach, ponieważ niemiecki należy do dużych języków europejskich. To właśnie dzięki niemieckojęzycznym tłumaczeniom polscy autorzy mają szansę zostać odkryci przez odbiorców w innych krajach. Sukces przekładu na niemieckim rynku książki skutkuje zawsze tłumaczeniami utworów danego pisarza na inne języki europejskie, jak na przykład francuski, hiszpański czy języki skandynawskie³⁰. Warto wspomnieć, że od ponad dziesięciu lat, od czasu Międzynarodowych Targów Książki we Frankfurcie w roku 2000, na których Polska zaprezentowała swoje dokonania literackie jako gość honorowy, obserwujemy niesłabnące zainteresowanie niemieckich wydawnictw polską literaturą piękną. Szacuje się, że na niemieckim rynku księgarskim, obejmującym Niemcy, Austrię i niemieckojęzyczną część Szwajcarii, co roku ukazuje się około 50 tłumaczeń z polskiego, są to przeważnie przekłady beletrystyki³¹. Przekłady te rzadko kiedy są wydawane ze względów ekonomicznych, ale dla wydawnictwa liczy się prestiż. Polska literatura jest bowiem uznawana za literaturę dobrą, wartą wydania, przeznaczoną głównie dla elitarnego kręgu czytelników. To w dużej mierze zasługa dobrych tłumaczy, którzy prezentują najciekawsze i najważniejsze zjawiska polskiej prozy i poezji. Wzrost zainteresowania polskimi tekstami notuje się od roku 1989. Wraz z upadkiem komunizmu i otwarciem Polski na Europę i świat nasza literatura stała się bardziej europejska. Paradoksalnie współczesna polska beletrystyka cieszy się w Niemczech większym powodzeniem niż nowa literatura niemiecka wśród polskich odbiorców.

²⁹ Tamże.

³⁰ N. Stelmaszyk, *Obecna lecz nieodkryta? Literatura polska w Niemczech dziś*, <http://www.goethe.de/ins/pl/lp/kul/dup/lit/mar/deu/pl7140891.htm> [10.02.2014].

³¹ Tamże.

Lista najważniejszych utworów przetłumaczonych przez Renate Schmidgall³²:

- Chwin S., *Der goldene Pelikan (Złoty pelikan)*, München: dtv, 2005.
- Chwin S., *Die Gouvernante (Esther)*, Berlin: Rowohlt, 2000.
- Chwin S., *Tod in Danzig (Hanemann)*, Berlin: Rowohlt, 1997.
- Dehnel J., *Lala (Lala)*, Berlin: Rowohlt, 2008.
- Dehnel J., *Saturn. Schwarze Bilder der Familie Goya (Saturn. Czarne obrazy z życia mężczyzn z rodziny Goya)*, München: Hanser, 2013.
- Gomborwicz W., *Eine Art Testament. Gespräche und Aufsätze. (Testament. Rozmowy z Dominique de Roux)*, München: Hanser Verlag, 1996.
- Gombrowicz W., *Pornographie (Pornografia)*, München: Hanser, 1984.
- Huelle P., *Castorp (Castorp)*, München: Beck, 2005.
- Huelle P., *Mercedes-Benz (Mercedes-Benz)*, München: Beck, 2003.
- Huelle P., *Schnecken, Pflützen, Regen und andere Geschichten aus Gdańsk (Opowiadania na czas przeprowadzki)*, Frankfurt am Main: Luchterhand, 1992.
- Huelle P., *Silberregen. Danziger Erzählungen (Pierwsza miłość i inne opowiadania)*, Berlin: Rowohlt, 2000.
- Huelle P., *Verschollene Kapitel [Auswahl aus dem Band Inne historie]*, Hamburg: Rospo Verlag, 1999.
- Huelle P., *Weiser Dawidek (Weiser Dawidek)*, Darmstadt: Luchterhand, 1990.
- Kielar M., *In den Rillen eisiger Stunden. Gedichte [Auswahl aus den Bänden Sacra conversazione und Materia prima]*, Stuttgart: Edition Solitude, 2000.
- Krall H., *Herzönig (Król kier znów na wylocie)*, Frankfurt am Main: Neue Kritik Verlag, 2007.
- Kuśniewicz A., *Tierkreiszeichen (Strefy, Znaki Zodiaku)*, Frankfurt am Main: Suhrkamp, 1991.
- Ławrynowicz M., *Der Teufel auf dem Kirchturm (Diabel na dzwonnicy)*, München: Beck, 2000.
- Ławrynowicz M., *Lehrjahre des Gammelns (Kino Szpak)*, München: Beck, 2002.
- Nahacz M., *Bombel (Bombel)*, Frankfurt am Main: Weissbooks, 2008.
- Reymont W.S., *In der Opiumhöhle. Erzählungen (W palarni opium)*, Frankfurt am Main: Suhrkamp, 1989.
- Stasiuk A., *Das Flugzeug aus Karton (Tekturowy samolot)*, Frankfurt am Main: Suhrkamp, 2004.

³² Bibliografia jest dostępna także w Internecie: http://www.bosch-stiftung.de/content/language1/downloads/bibliografia_renate_schmidgall.pdf [10.02.2014].

- Stasiuk A., *Fado (Fado)*, Frankfurt am Main: Suhrkamp, 2008.
- Stasiuk A., *Galizische Geschichten (Opowieści galicyjskie)*, Frankfurt am Main: Suhrkamp, 2002.
- Stasiuk A., *Neun (Dziewięć)*, Frankfurt am Main: Suhrkamp, 2002.
- Stasiuk A., *Unterwegs nach Babadag (Jadąc do Babadag)*, Frankfurt am Main: Suhrkamp, 2005.
- Stasiuk A., *Über den Fluß (Przez rzekę)*, Frankfurt am Main: Suhrkamp, 2004.
- Szaruga L., *Eiszeit. Steinzeit* [Auswahl aus den Bänden: *Mgły, Po Wszystkim u.a.*], Hamburg: Rospo Verlag, 1997.

RENATE SCHMIDGALL –
A TRANSLATOR AND A PROMOTER OF POLISH LITERATURE IN GERMANY

The article presents the profile of Renate Schmidgall, a well-known translator of the Polish literature into German language. Before Schmidgall began her career of a translator she had been affiliated with the Institute of Polish Culture in Darmstadt, from which many reputable translators derive. Renate Schmidgall was honoured for her activity with many prestigious awards. Schmidgall is also involved in promoting Polish literature in Germany in this way contributing to close relations between Polish and German nations.

Keywords: Renate Schmidgall, translation, promotion, Polish literature in Germany

dr Barbara Pogonowska – pracownik Zakładu Historii Literatury Niemieckiej Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Śląskiego, interesuje się współczesną literaturą niemieckojęzycznej Szwajcarii; opublikowała m.in. monografię: *Drogenfahrt, Wahnsinn und Krankheit in der Literatur. Der Fall Walter Vogt*, Bielsko-Biała: Wydawnictwo ATH, 2007.